

ODRZUTOWCE LEARJET 75 DLA LPR?

W przetargu dotyczącym zakupu dwóch samolotów turboodrzutowych do transportu sanitarnego, które obsługiwać będzie Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, po raz kolejny złożono tylko jedną ofertę. Tym razem konsorcjum złożone firm GB Aircraft i Fargo Jet Center przekonuje, że ich oferta nie przekracza zaplanowanego na ponad 105 mln zł budżetu, wyasygnowanego na ten cel. Co ciekawe, pomimo tego iż przetarg rozpisało Ministerstwo Zdrowia, to na mocy zawartego między LPR i MON porozumienia środki na zakup tych maszyn wyłoży Ministerstwo Obrony Narodowej.

W przetargu, dla którego termin składania ofert upłynął 18 września, złożono ofertę o wartości netto oszacowanej na 103 mln zł. Zgodnie z informacją zamieszczoną w dokumentacji przetargowej wartość wraz z podatkiem VAT wyniosłaby 126,96 mln zł, jednak jak informuje przedstawiciel spółki GB Aircraft, realna wartość netto jest znacznie niższa. Wynika to z faktu, iż niemal całość kontraktu jest realizowana będzie przez amerykańskiego członka konsorcjum, amerykańską spółkę Fargo Jet Center i w związku z tym nie będzie objęta VAT w tym zakresie. Zdaniem prezesa zarządu GB Aircraft, pana Rafała Karskiego, realna wartość oferty nie powinna przekroczyć założonego budżetu 105 mln zł.

Oferta obejmuje dostawę dwóch fabrycznie nowych samolotów Bombardier Learjet 75 Liberty, które zostaną dostosowane do zadań medycznych przez wyspecjalizowaną w tego typu modyfikacjach firmę Fargo Jet Center z Dakoty Północnej.

Czytaj też: [Glock górą w Policji. Czy konkurencja ma jakiegokolwiek szanse?](#)

Na pokładzie samolotu musi znaleźć się miejsce dla dwóch pacjentów na noszach z opcją rekonfiguracji na jednego na noszach i jednego w inkubatorze oraz czterech osób siedzących. Każde stanowisko pacjenta musi posiadać własne wyposażenie, takie jak defibrylator, respirator i aparatura pomiarowa parametrów organizmu pacjenta. Wszystkie fotele muszą być demontowane w czasie poniżej 30 minut w celu rekonfiguracji maszyny. Prócz tego na pokładzie musi znaleźć się wyposażenie (takie jak pompy infuzyjne, instalacje tlenowe i próżniowe czy minilodówka na leki) oraz zapas środków medycznych, umożliwiających opiekę i ratowanie życia.



Przykładowa zabudowa medyczna firmy Fargo Jet Center. Fot. FJC

Bazę dla tak przebudowanego latającego ambulansu stanowi popularny samolot dyspozycyjny Leajet 75 Liberty kanadyjskiej firmy Bombardier, który mierzy 17,7 m długości, a jego skrzydła mają 15,5 m rozpiętości. Napęd maszyny stanowią dwa silniki Honeywell TFE731-40BR o mocy 17,7 kN każdy. Pozwala to maszynie osiągnąć prędkość maksymalną 0,81 M i przelotową w zakresie 0,76-0,79 Macha. Zasięg maksymalny sięga ponad 3800 km.

Pozwoli to z łatwością wypełnić wymagania zamawiającego, które mówią o możliwości lotu z dwuosobową załogą, dwiema osobami personelu medycznego i pacjencie na noszach na odległość nie mniejszą niż 1500 mil morskich (2778 km) lub na dystans 400 mil morskich (740 km) z dwuosobową załogą, czterema pasażerami siedzącymi i leżącym pacjentem.

Czytaj też: [Rząd odmrozi kwotę bazową dla mundurowych? W przyszłym roku funkcjonariuszy czekają podwyżki](#)

Co interesujące, 105 mln zł na zakup samolotów medycznych to środki, które będą najprawdopodobniej pochodzić z Ministerstwa Obrony Narodowej, na mocy porozumienia, dotyczącego przekazania środków na "modernizację samolotowego zespołu transportowego w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym w Warszawie". Uzasadnieniem jest możliwość zastosowania tych maszyn do transportu żołnierzy rannych podczas misji poza granicami kraju. Taki był plan sfinansowania poprzedniego przetargu i można się spodziewać, że termin dostawy (a więc również ostatecznego opłacenia zamówionych maszyn) związany jest z możliwościami finansowania w tym zakresie.